

ASSOCIAZIONE PIER GIORGIO FRASSATI

00153 ROMA - VIA ANICIA, 12 - TEL. 396/5895954 - FAX 396/5816275
E mail : mc9018@mclink.it

Roma, 5.XI.1996

Ks. dr. Stefan Moszoro Dabrowski
ul. Gornoslaska 43
00 432 Warszawa

Tak próbowałam się z Księdzem kontaktować gdy byłam w Warszawie ale nie udało mi się księdza zastać. Gdyby ksiądz był kiedyś w Rzymie to proszę do mnie zadzwonić i tak będziemy znów próbowali się spotkać.

Pamiętam dobrze księdza - błogosławionego Josemaria, bo mieszkał obok mojego pokoju. Ale ja nie często się z nim spotykałam. Stało to się tak że mieliśmy dwa duże mieszkania między sobą połączone to znaczy całe piętro ostatnie Città Leonina, należące do Watykanu a które mama wynajęła, jak tylko zbudowane zdaje mi się w 1941 r., za poleceniem ks. prałata Montiniego. Po wojnie mało było mieszkań i mama się bała że na siłę, tak jak to robili, wsadzą nam kogoś nieznanego i wtedy znów się spytała ks. prałata Montiniego czy nie zna kogoś.... i tak On poleciłtych dwóch księży hiszpańskich. Drzwi łączące dwa mieszkania zostały zamknięte na klucz ale przejście było przez balkon. Ja wtedy byłam w Oxfordzie więc mało miałam okazji zachodzić do księży ale mój brat Alfred często tam bywał na pogadanki, ale był jeszcze chłopakiem młodym. Ale mieszkanie było dosyć duże..

Mama dzięki Bogu czuje się dobrze, jest przeważnie w Turynie i dalej pisze choć ma już przeszło 94 lat. Tak teraz Pier Giorgio i Josemaria błogosławieni w niebie chyba okoliczności tych powiązanych odkryli i musiało to ich zabawić. Oboje pracowali dla laikatu, dziś w świecie mający chyba do odegrania dużą rolę.

Gdy będę znów w Warszawie, to będę próbowała się do Księdza dodzwonić, a narazie przesyłam wyrazy szacunku.

Wanda Gawronska
Wanda Gawronska

Wie księdz że przez przypadek (kbi mi dał w samolocie) usnę w portfelu od kilkun lat, razem z Pier Giorgio - księdz Balajnera - Okoliczności!?!
Alte lufe!